

POWOŁANIE PROROKA

Iz 6,1-8

¹ בִּשְׁנַת־מוֹת הַמֶּלֶךְ עֲזִיָּהוּ

וַאֲרָאָה אֶת־אֲדָנִי יֹשֵׁב עַל־כִּסֵּא

רָם וְנָשָׂא [וְשׁוּלִי] מְלָאִים אֶת־הַהֵיכָל:

² [שֶׁרָפִים] עֹמְדִים מִמַּעַל לוֹ שֹׁשׁ

כְּנָפִים שֹׁשׁ כְּנָפִים לְאֶחָד

בְּשָׂתִים יָכֹסֶה פָּנָיו וּבְשָׂתִים

יָכֹסֶה רַגְלָיו וּבְשָׂתִים יַעֲוֹף:

³ וַיִּקְרָא זֶה אֶל־זֶה וַאֲמַר

קְדוֹשׁ! קְדוֹשׁ קְדוֹשׁ יְהוָה צְבָאוֹת

מִלֵּא כָל־הָאָרֶץ כְּבוֹדוֹ:

⁴ וַיִּנְעֻז אֲמוֹת הַסָּפִים מִקּוֹל הַקּוֹרֵא

וַהֲבִית יִמְלֵא [עֶשֶׂן]

⁵ וַאֲמַר אוֹיְלִי כִי־נִדְמִיתִי

כִּי אִישׁ טָמֵא־שִׁפְתַּי אֲנִי

וּבְתוֹךְ עַם־טָמֵא שִׁפְתַּי אֲנִי יוֹשֵׁב

כִּי אֶת־הַמֶּלֶךְ יְהוָה צְבָאוֹת רָאוּ עֵינַי:

⁶ וַיַּעַף אֵלַי אֶחָד מִן־הַשֶּׁרָפִים וּבִידּוֹ

[רִצְפָה] בְּמִלְקָתָיִם לָקַח מֵעַל הַמִּזְבֵּחַ:

⁷ וַיִּגַּע עַל־פִּי וַיֹּאמֶר הִנֵּה נָגַע זֶה

עַל־שִׁפְתֶיךָ וְסָר עוֹנֶךָ וַחֲטֵאתְךָ תִּכְפֹּר:

⁸ וַאֲשַׁמְעַ אֶת־קוֹל אֲדָנִי אֲמַר

אֶת־מִי אֲשַׁלַּח וּמִי יֵלֶךְ־לְנֹחַ

וַאֲמַר הִנְנִי שְׁלַחְנִי:

¹ bišnaṭ-môṭ hammélek ‘uzziyyāhû

wā’er^{eh} ʔet-ʔāḏōnāy yōšēb ʿal-kissēʔ

rām wəniśśāʔ wəššûlāyw mələʔim ʔet-hahêkāl

² šerāpîm ʿōmdîm mimmaʿal lô šēš

kənāpāyim šēš kənāpāyim laʿeḥād

bištāyim yaḵasse^h pānāyw ûbištāyim

yaḵasse^h raġlāyw ûbištāyim yaʿôpēp

³ wəqārāʔ zeh^h ʔel-zeh^h wəʾamar

qāḏōš qāḏōš qāḏōš (ʔāḏōnāy) šəbāʾôṭ

məloʔ kol-hāʾāreš kəbôḏô

⁴ wayyānūʿû ʔammôṭ hassippîm miqqôl haqqôrēʔ

wəhabbayiṭ yimmālēʔ ʿāšān

⁵ wāʾōmar ʔy-lî kî-nidmētî

kî ʔiš ʔəmēʔ-šəpātāyim ʔānōkî

ûbətôk ʿam-ʔəmēʔ šəpātāyim ʔānōkî yôšēb

kî ʔet-hammélek (ʔāḏōnāy) šəbāʾôṭ rāʔû ʿênāy

⁶ wayyāʿôp ʔelay ʔeḥād min-haššerāpîm ûbəyādô

rišpā^h bəməlqaḥāyim lāqaḥ mēʿal hammizbēʔ^h

⁷ wayyaggaʿ ʿal-pî wayyôʾmer hinnē^h nāgaʿ zeh^h

ʿal-šəpātē^ʔkā wəsār ʿāwōnékā wəḥattāʾtəkā təkuppār

⁸ wāʾešmaʿ ʔet-qôl ʔāḏōnāy ʔōmēr

ʔet-mî ʔešlah ūmî yēlek-lānû

wāʾōmar hinnî šəlahēnî

¹ W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię.

² Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał.

³ I wołał jeden do drugiego: «Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały».

⁴ Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem.

⁵ I powiedziałem: «Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!»

⁶ Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza.

⁷ Dotknął nim ust moich i rzekł: «Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zgłodzony twój grzech».

⁸ I usłyszałem głos Pana mówiącego: «Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?» Odpowiedziałem: «Oto ja, poslij mnie!»